

Dr Tomasz Palmirski
Katedra Prawa Rzymskiego U.J.

Autoreferat

Imię i nazwisko: Tomasz Palmirski

Dyplomy i stopnie naukowe: Dyplom magistra nauk prawnych uzyskałem w marcu 1997 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy, której promotorem był prof. dr hab. Janusz Sondel. W dniu 21 stycznia 2002 roku uzyskałem stopień doktora nauk prawnych nadany uchwałą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na podstawie rozprawy pt. *«Obligaciones» quasi ex delicto. Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim*. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. dr hab. Janusz Sondel a recenzentami dysertacji: prof. dr hab. Maria Zabłocka z Uniwersytetu Warszawskiego i dr hab. Andrzej Sokala z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych: Od 1 października 1997 roku jestem zatrudniony w Katedrze Prawa Rzymskiego U.J., początkowo na stanowisku asystenta, a od 1 października 2004 roku do chwili obecnej na stanowisku adiunkta. Od 1 października 2008 roku do 30 września 2012 roku sprawowałem również funkcję rzecznika dyscyplinarnego U.J. dla studentów i doktorantów.

„Osiągnięcie naukowe”, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.): *»Digesta Iustinianik. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, tom I (księgi 1-4), Kraków 2013, s.571; tom II (księgi 5-11), Kraków 2013, s.503; tom III (księgi 12-19), s.599, Kraków 2014; tom IV (księgi 20-27), s.631, Kraków 2014.

1. Prawo rzymskie należy do elementów, które, na równi z tradycją chrześcijańską i grecką filozofią oraz myślą polityczną, współtworzą nowożytną cywilizację europejską. Uważa się je dziś za ponadczasowy wzorzec prawa dobrego, trwałego, rozumnego i przyjaznego wobec ludzi. Przekonanie to sprawia, że może ono stawać się inspiracją intelektualną i źródłem pozytywnych rozwiązań prawnych. Konieczna jest jednak do tego faktyczna znajomość jego treści. W tym zakresie, jak się wydaje, jedną z podstawowych przeszkód stanowi bariera językowa.

Najważniejszym źródłem, które umożliwia nam poznanie wspomnianych wyżej wartości prawa rzymskiego są – powstałe w latach 530-533 n.e. – Digesta. Stanowią one wybór ponad dziewięćdziesięciu tysięcy fragmentów pochodzących z pism trzydziestu dziewięciu prawników, tworzących między I wiekiem p.n.e. i IV wiekiem n.e. Digesta obejmują swym zakresem całe materialne i procesowe rzymskie prawo prywatne. Zajmują się także prawem karnym, a ponadto niektórymi zagadnieniami prawa publicznego. Uczą też, na przykładach, zasad rozpoznawania prawnego znaczenia faktów i umiejętności odnajdywania odpowiadających im norm. Są bowiem źródłem wszystkich stosowanych współcześnie technik argumentacji prawniczej i sposobów uzasadniania przyjętych rozstrzygnięć. Nadto, wobec kryzysu współczesnych systemów prawa, źródłowe poznanie rzymskiej jurysprudencji może być doświadczeniem o znaczeniu formacyjnym. Uzmysłowi ono wagę stałości i pewności prawa, pewności jego zasad, wagę ich zakotwiczenia w walorach etycznych, a także rangę racjonalnego tworzenia prawa i rozpatrywania jego celów w szerokich kontekstach społecznych i dalekich horyzontach czasowych.

Dostępność tego źródła prawa, a zarazem źródła literackiego i źródła kulturowego jest w Polsce ograniczona. Nigdy nie wydano u nas Digestów i trzeba posilkować się jedną z kilkudziesięciu edycji niemieckich lub włoskich, trudnych do uzyskania poza największymi ośrodkami uniwersyteckimi. Jeszcze trudniejszą do pokonania barierę stanowi, o czym już była mowa wyżej, zanikająca znajomość trudnego języka oryginału. Podobne zjawiska odnotowuje się zresztą w innych państwach.

Przekłady na języki narodowe najkrótszej części kodyfikacji – Instytucji, podejmowane były już od czasów Odrodzenia, a w Polsce od XIX wieku. Nie próbowano jednak w naszym kraju tłumaczyć Digestów, poza niewielkimi wyborami fragmentów dla celów dydaktycznych. Do nielicznych wyjątków na tym polu zaliczyć należy tłumaczenie pierwszej księgi Digestów autorstwa Bartosza Szolc-Nartowskiego, oraz tłumaczenie wraz z komentarzem wybranych tytułów tejże księgi opublikowane w Zeszytach Naukowych UKSW autorstwa Anny Tarwackiej.

Wysiłek taki podjęto natomiast już pod koniec XVIII i w początkach XIX wieku, najpierw w Hiszpanii i we Francji, a nieco później także w Niemczech i w Italii. W XIX wieku pojawiły się jeszcze dwa kolejne tłumaczenia na język włoski i jeden na język hiszpański. W pierwszej połowie XX wieku podjęto dwa przekłady na język angielski (tylko jeden doprowadzono do końca). Natomiast pod koniec tego stulecia wydano nowe tłumaczenie angielskie i hiszpańskie, podjęto nowe, niezakończone jeszcze przekłady na języki niemiecki i włoski. Już w XXI wieku ukończono natomiast przekłady na języki rosyjski i holenderski. Częściowe tłumaczenia ukazały się także po serbsku, słowacku, a nawet chińsku i japońsku. Pojawiają się też reedycje przekładów dziewiętnastowiecznych.

Zgodnie z przyjętymi standardami naukowymi, podstawą źródłową polskiego przekładu Digestów jest tak zwana „editio stereotypa” autorstwa Theodora Mommsena i Paula Krügera. Wydanie to powstało na początku XX wieku i stanowi od okresu powojennego punkt wyjścia dla wszystkich tłumaczeń o charakterze naukowym. Przekład odchodzi od niego rzadko i tylko wtedy, gdy w świetle rozpowszechnionych poglądów nauki wydaje się to konieczne. Przyjmowane są wówczas alternatywne wersje tekstu, mające zresztą uzasadnienie w rękopisach. W każdym przypadku decyzje o dokonaniu zmian w tekście poprzedzone są jego dogłębną analizą. Jej podstawę stanowią badania paligenetyczne oraz lektura manuskryptów wraz z interpretacją średniowiecznej glosy, a także studia nad wariantami dotychczasowych edycji krytycznych. W miarę potrzeby zespół tłumaczący zapoznawał się również ze stanowiskiem doktryny prawa rzymskiego na temat sposobu rozumienia konkretnych źródeł.

Wydaje się, że nie było konieczne przytaczanie w wydaniu przekładu argumentacji nauki ani przywoływanie źródeł uzasadniających odejście od „editio stereotypa”. Zastosowanie aparatu krytycznego w większości (i tak rzadkich) przypadków zmian tekstu sprowadzałoby się bowiem do przeniesienia na grunt przekładu dyskusji zawartej w przypisach wszystkich wydań Th. Mommsena i P. Krügera. Jest ona interesująca głównie dla specjalistów w zakresie prawa rzymskiego, którzy i tak wiedzą, gdzie są jej odnośniki. W każdym razie, przy dokonywaniu zmian tekstu w wersji łacińskiej podana jest obok siebie lekcja pierwotna oraz ostatecznie przyjęta (tłumaczona jest tylko zmieniona). Rezygnacja w wydaniu z aparatu krytycznego jest również, jak się wydaje, zgodna z nastawieniem większości czytelników. Zainteresowani oni będą bowiem raczej tekstem łatwo czytelnym i przejrzystym graficznie niż obciążonym balastem odnośników.

Dokonanie przekładu źródeł prawa jest w wielu wypadkach trudniejsze niż innych tekstów, zwłaszcza literackich. Wynika to z podwójnego wymiaru języka ich wypowiedzi. Jest on jednocześnie normatywny i antropologiczny. W źródłach prawa obowiązującego podstawowe znaczenie ma warstwa normatywna języka oryginału. Jej przekład wymaga ogromnej precyzji, gdyż tłumacząc tekst w sposób nie dość ekwiwalentny łatwo zniekształcić sens normy. To właśnie miał na myśli Justynian zezwalając wyłącznie na przekłady dosłowne (*kata poda*): wyraz grecki miał wstępować w miejsce wyrazu łacińskiego (Const. Tanta § 21 = Const. Dedoken § 21).

Specjalistyczny charakter tłumaczonych tekstów, narzucający wielką dyscyplinę i precyzję w konstruowaniu ich polskich odpowiedników, wymagał przy tym rozwiązania całego szeregu problemów natury metodologicznej, związanych z jednej strony z nasyceniem tych tekstów fachową terminologią, z drugiej zaś ze zwięzłością czy też skrótowością stosowanego w nich zapisu, zgodnie ze znaną starorzymską zasadą *brevitas*.

Pewne łacińskie terminy techniczne, które nie mają ścisłych polskich odpowiedników i dla których trudno byłoby taki odpowiednik stworzyć bez użycia rozbudowanej formuły opisowej, pozostawiono w brzmieniu oryginalnym, jak na przykład *ius honorarium* czy *actio de peculio*. Nie wydaje się bowiem celowe, tak jak to zademonstrował C. Kunderewicz w przekładzie Instytucji Gaiusa, tłumaczenie wszystkich terminów za wszelką cenę na język polski. Spotkało się to zresztą w nauce z krytyką (J. Sondel).

W odniesieniu do innych przyjęte zostały określone formuły ich tłumaczenia na język polski, na przykład *actiones noxales* – „skargi noksalne” czy *actiones in factum* – „skargi oparte na stanie faktycznym”. W dokładniejszym poznaniu zakresu pojęciowego jednych i drugich pomocna będzie oczywiście przede wszystkim sama treść poszczególnych ksiąg Digestów (na przykład wspomnianych wyżej skarg noksalnych dotyczy cały tytuł czwarty księgi dziewiątej, zaś o *ius honorarium* mówi się w D.1.1.7.1, D.1.1.8, D.1.2.2.10 oraz D.1.2.2.12), ale podstawowych objaśnień dostarczyć mogą także różnego rodzaju podręcznikowe opracowania prawa rzymskiego, odpowiednie słowniki encyklopedyczne czy językowe.

W stosunku do nazw własnych, zarówno osobowych (antroponimów) jak i miejscowych (toponimów), odnoszących się do osób i miejsc powszechnie znanych, zastosowano ich ogólnie przyjęte polskie odpowiedniki, jak na przykład Marek Aureliusz, Cynceron, Rzym, Kampania. Imiona jurystów czy innych postaci historycznych mniej znanych (na przykład pretorów czy namiestników prowincji), a także postaci fikcyjnych, występujących w opisach konkretnych stanów faktycznych zawartych w niektórych fragmentach, pozostawione zostały w oryginalnej pisowni, a więc na przykład Ulpianus, Vivianus, Aufidius Severianus czy Titius.

Osoby nie mające na co dzień kontaktu z łaciną skarżą się zazwyczaj, że jest to język trudny w odbiorze, z jednej strony charakteryzujący się długimi i skomplikowanymi okresami zdaniowymi, a z drugiej, o czym była już mowa wyżej, niezwykle eliptyczny, pełen skrótów myślowych. Z tego też względu założono, że przekład powinien, o ile to możliwe – oczywiście przy odpowiednim uwzględnieniu wymogów składni i stylu języka polskiego – oddawać ducha oryginału, lecz nie być jego kalką. Dlatego tam, gdzie było to konieczne, nie unikano innej niż w oryginale segmentacji struktur wypowiedzeniowych oraz rekonstrukcji poszczególnych zdań. Poza tym tłumaczenie zostało uzupełnione o (ujęte w nawias trójkątny < >) słowa lub wyrażenia, które sugerowane były przez kontekst, ale nie zostały wyrażone bezpośrednio w oryginale, jeśli tego rodzaju uzupełnienia mogły ułatwić zrozumienie przekazywanych treści i tym samym pozytywnie wpłynąć na przejrzystość i czytelność prowadzonego wywodu.

2. Zasadniczą część pierwszego tomu stanowi przekład pierwszych czterech ksiąg Digestów. Poprzedza go obszerny Wstęp, w którym zawarto między innymi podstawowe

informacje na temat digestów jako jednego z gatunków literatury prawniczej uprawianych w starożytnym Rzymie, rozważania na temat źródeł prawa rzymskiego w rozwoju historycznym ze szczególnym uwzględnieniem rzymskiej jurysprudencji, a także informacje na temat działalności kodyfikacyjnej cesarza Justyniana i losów prawa rzymskiego po jej ukończeniu.

Kolejna część zawiera przekład czterech konstytucji cesarskich: *Omnem, Deo auctore, Tanta* oraz jej grecką wersję *Dedoken*, a także *Index auctorum* oraz *Index titulorum*. Trzy ostatnie ze wspomnianych wyżej konstytucji są niezwykle istotne przede wszystkim dla poznania motywów, którymi kierował się Justynian w swej działalności kodyfikacyjnej, a także zasad na jakich oprzeć się miała komisja opracowująca Digesta pod przewodnictwem Tryboniana. Z kolei w konstytucji *Omnem* opisany został nowy program studiów prawniczych, którego zasadniczą część stanowić miał wykład oparty na pierwszych trzydziestu sześciu księgach Digestów.

Jak już wyżej wspomniano, Digesta obejmują swym zakresem całe materialne i procesowe rzymskie prawo prywatne, a także prawo karne oraz wybrane zagadnienia prawa publicznego. Równie szeroki wachlarz poruszanej tematyki widoczny jest w pierwszych czterech księgach, które według podziału całych Digestów na siedem części (na tym podziale opiera się również zawartość dwóch pierwszych tomów przekładu), zostały określone przez cesarza Justyniana mianem „pierwszych” (Const. Tanta § 2 = Const. Dedoken § 2).

Digesta rozpoczyna bowiem najbardziej znane i zarazem oryginalne określenie pojęcia „prawo” (*ius*), według którego jest ono sztuką (praktyczną umiejętnością) stosowania tego, co dobre i słuszne (D.1.1.1 pr.), kończy zaś fragment z księgi pierwszej *Odpowiedzi prawnych* Papinianusa, w którym mowa jest o tym, iż mieszkaniec danej gminy miejskiej może zasiadać w konsylium jej kuratora, ponieważ za wykonywane przez siebie czynności nie pobiera on żadnego wynagrodzenia (D.1.22.6). Tematyka związana z ustrojem i administracją państwa jest zresztą tutaj dominująca, bowiem dotyczy jej czternaście spośród dwudziestu dwóch tytułów składających się na księgę pierwszą Digestów (traktują one między innymi o senatorach, namiestnikach prowincji czy innych urzędach i to zarówno tych powstałych jeszcze w okresie republiki – pretor, kwestor jak i tych tworzących pion administracji cesarskiej – prefekt pretorianów, prefekt miasta). Prócz tego w księdze pierwszej przedstawiona została historia rzymskiej jurysprudencji oraz dokonano charakterystyki różnych źródeł prawa (ustawy, uchwały, długotrwały zwyczaj, rozporządzenia cesarskie). Porusza się tutaj również kwestie dotyczące stanowiska prawnego osób, źródeł władzy ojcowskiej oraz sposobów jej zakończenia czyli tematykę, która współcześnie (według systematyki pandektowej) zaliczana jest do prawa osobowego. I w końcu w księdze tej mowa jest także o podziale i właściwościach rzeczy.

Mniej zróżnicowana jest natomiast tematyka poruszana w kolejnej księdze Digestów. Spośród bowiem składających się na nią piętnastu tytułów, trzynaście z nich dotyczy problematyki procesowej. Mowa jest w nich, między innymi, o władzy jurysdykcyjnej, kwestiach związanych z wezwaniem do stawienia przed sądem, feriach sądowych czy odroczeniach. Zawarto w nich również te fragmenty z pism rzymskiej jurysprudencji, które dotyczą sposobów oznaczania skargi przez powoda oraz wskazania przez niego dokumentów, którymi chciał się posłużyć jako dowodami. Natomiast ostatnie dwa tytuły księgi drugiej dotyczą nieformalnych umów (*pactiones*) oraz nieformalnych porozumień (*transactiones*) mających zakończyć spór lub niepewność co do prawa. Te ostatnie (stanowiące w prawie klasycznym rodzaj zwolnienia z długu) zaliczone zostały przez Justyniana do kontraktów nienazwanych.

Również księga trzecia w większości poświęcona jest kwestiom dotyczącym procedury sądowej. W pierwszej kolejności przedstawiona została w niej bowiem problematyka związana z edyktem pretorskim *De postulando* (= tytuł VI *edictum perpetuum*, w jego wersji zrekonstruowanej przez niemieckiego romanistę Otto Lenela), który pierwotnie – na gruncie procesu formularnego, odnosił się jedynie do stawiania wniosków przed magistraturą, a więc tylko w pierwszej fazie procesu (*in iure*), zaś w postępowaniu kognicyjnym (jedynym obowiązującym w czasach panowania cesarza Justyniana), w którym brak było podziału na fazy *in iure* i *apud iudicem* (ta druga w procesie formularnym toczyła się przed sędzią, który był osobą prywatną) do wniosków stawianych przed sędzią (urzędnikiem państwowym). W tytule trzecim przedstawione zostały natomiast kwestie związane z zastępstwem procesowym. W księdze trzeciej mowa jest również o osobach procesujących się bezpodstawnie i o karach grożących im z tego tytułu a także o przypadkach, gdy stroną powodową albo pozwaną jest związek osób (na przykład gmina miejska czy stowarzyszenie). Wspomnianej wyżej problematyki dotyczą tytuły szósty i czwarty. Wyjątek stanowią natomiast tytuł drugi, odnoszący się do niesławy (*infamia*) i skutków, jakie ona za sobą pociągała oraz tytuł piąty, w którym poruszane są kwestie związane z prowadzeniem cudzych spraw poza odrębnie uregulowanymi stosunkami, na przykład zleceniem czy opieką (w przekładzie przyjęto ugruntowane w polskiej literaturze romanistycznej tłumaczenie określającego ów stosunek prawny terminu *negotiorum gestio* jako „prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia”).

Z kolei kończąca tom pierwszy przekładu księga czwarta dotyczy dwóch znanych klasycznemu prawu rzymskiemu instytucji: przywrócenia do stanu poprzedniego (*in integrum restitutio*) oraz *recepta*. Treściowo odpowiada więc ona tytułom: X (*De in integrum restitutionibus*) oraz XI (*De receptis*) *edictum perpetuum*. Przy czym pamiętać należy, że na gruncie prawa justyniańskiego (co było już widoczne w V wieku) zrezygnowano w przypadku wniosku o przywrócenie do stanu

poprzedniego z postępowania składającego się z dwóch faz (*iudicium rescindens* oraz *iudicium rescissorium*). *In integrum restitutio* realizowana była bowiem bezpośrednio przez stosowną skargę – *actio* (także zarzut procesowy – *exceptio*). I tak, w przypadku dokonania czynności prawnej wskutek obawy wywołanej groźbą (*metus*) czy pod wpływem podstępu (*dolus*), o czym mowa w tytułach drugim i trzecim księgi czwartej, poszkodowanej osobie przysługiwały odpowiednio *actio quod metus causa* i *exceptio metus* oraz *actio de dolo* i *exceptio doli*. Innych przypadków uzasadniających przywrócenie do stanu poprzedniego dotyczą również tytuły: pierwszy, czwarty, piąty, szósty oraz siódmy. Szczególnie dużo miejsca poświęcono przypadkom, w których *in integrum restitutio* przysługiwała osobom dojrzałym, ale nie mającym jeszcze ukończonych dwudziestu pięciu lat (D.4.4). Uzasadnienie takiego stanu rzeczy znajdujemy już na samym początku odnośnego tytułu. Tamże bowiem zawarto fragment pochodzący z księgi jedenastej *Komentarza do edyktu* autorstwa Ulpianusa, w którym wspomniany jurysta stwierdza, że pretor wydał ten edykt wiedziony poczuciem naturalnej słuszności. Jest bowiem powszechnie wiadome, iż osoby w tym wieku nie są jeszcze w pełni zdolne prawidłowo ocenić sytuacji w jakiej się znalazły i stąd mogą one zostać łatwo oszukane.

Jeżeli natomiast chodzi o wspomniane wyżej *recepta*, to dotyczące ich fragmenty pochodzące z pism rzymskiej jurysprudencji zostały umieszczone przez kompilatorów justyniańskich w dwóch ostatnich tytułach księgi czwartej – ósmym i dziewiątym. Pierwszy dotyczy sytuacji przyjęcia wobec stron przez sędziego polubownego obowiązku przeprowadzenia sprawy oraz wydania wyroku (*receptum arbitri*) i w ogóle wszystkich kwestii związanych z odnośnym postępowaniem toczonym w oparciu o zawarty między spierającymi się stronami zapis na sąd polubowny (*compromissum*). Z kolei w tytule dziewiątym mowa jest o *receptum nautarum, cautionum, stabulariorum*, czyli nieformalnym przejściu przez armatorów, oberżystów i gospodarzy stajen szczególnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo rzeczy wniesionych przez ich gości (podróżnych), a także o przypadkach dopuszczenia się przez personel zatrudniony na statku w oberży czy gospodzie kradzieży lub uszkodzenia rzeczy należących do gości (podróżnych), które Justynian zaliczył do tak zwanych *quasi delicta*.

3. Na tom drugi przekładu składa się siedem ksiąg (5–11). Pierwsza z nich w przeważającej części poświęcona jest problematyce spadkowej – ochronie prawa do spadku. Dotyczy jej bowiem pięć z sześciu tytułów składających się na nią (wyjątek stanowi tytuł pierwszy traktujący o kwestiach związanych z pozwaniem do sądu). I tak, w tytule drugim mowa jest o testamencie naruszającym powinności wobec osób zaliczanych do najbliższej rodziny zmarłego (*testamentum inofficiosum*). Jeżeli nie zostały one zaopatrzone w należyty sposób w testamencie (poprzez pozostawienie im przynajmniej tak zwanego zachowku) mogły one wystąpić o ochronę

swych praw na drogę sądową twierdząc, że nie istniały podstawy do ich wydziedziczenia lub pominięcia. Skuteczna skarga powodowała uznanie testamentu za nieważny ze skutkiem wstecznym, w rezultacie czego powód uzyskiwał cały swój ustawowy udział, a nie jedynie zachówek. W kolejnych dwóch tytułach mowa jest natomiast o skardze o wydanie spadku, do której legitymowany czynnie był spadkobierca, który nie posiadał spadku. Przy czym tytuł trzeci poświęcony jest przypadkom, w których ktoś domagał się wydania mu całego spadku, zaś czwarty, dotyczy sytuacji, gdy nieposiadający spadkobierca żądał jego części. Przy czym skarga, o której mowa (*hereditatis petitio*), przysługuje wyłącznie spadkobiercy wedle *ius civile*. Ochrony praw pozostałych osób uprawnionych do spadku czy to na podstawie *ius honorarium*, czy też z tytułu fideikomisu dotyczą natomiast tytułu piąty i szósty. W tytule piątym mowa jest o *hereditatis petitio possessoria*, skardze chroniącej osoby należące do pierwszej z wyżej wymienionych kategorii (spadkobierców według prawa pretorskiego). Natomiast tytuł szósty dotyczy powstałej na podstawie *SC Trebellianum*, *hereditatis petitio fideicommissaria* – skargi przysługującej osobie, której zmarły pozostawił fideikomis uniwersalny.

Księga szósta w całości poświęcona jest natomiast ochronie praw rzeczowych. I tak, tytuł pierwszy dotyka problematyki odnoszącej się do *rei vindicatio* – skargi wydobywczej, chroniącej właściciela według *ius civile*. W tytule drugim zaś mowa jest o skardze publicjańskiej (*actio Publiciana in rem*), przysługującej osobie, która nabyła rzecz od niewłaściciela w oparciu o słuszną podstawę (*iusta causa*) i jeszcze nie zasiedziała rzeczy (co dawałoby jej prawo do wystąpienia ze wspomnianą wyżej skargą wydobywczą). I w końcu w krótkim, bo składającym się jedynie z trzech fragmentów tytule trzecim, mowa jest o skardze chroniącej prawne władztwo osób, które zawarły z gminą miejską umowę dzierżawy należących do owej gminy gruntów.

Także kolejne dwie księgi (siódma i ósma) dotyczą problematyki związanej z prawem rzeczowym. Składają się bowiem na nie te fragmenty pochodzące z pism rzymskiej jurysprudencji, w których poruszane były kwestie odnoszące się do służebności. Przy czym pierwsza z nich dotyczy ustanowienia, wykonywania, wygaśnięcia i ochrony służebności osobistych (*servitutes personarum*), zaś druga służebności gruntowych (*servitutes praediorum*). Z oczywistych względów w obrębie pierwszej z wymienionych kategorii najwięcej miejsca (sześć tytułów) poświęcono użytkowaniu (*ususfructus*), które ze względu na swój uniwersalny charakter było najczęściej w użyciu. Druga co do wielkości grupa tekstów dotyczy prawa do używania cudzej rzeczy (*usus*), wszelako bez możliwości pobierania z niej pożytków, co z kolei było charakterystyczne dla pierwszej z wymienionych wyżej służebności osobistych. Odrębnie omówione zostały również: prawo do korzystania z pracy cudzych niewolników (*operae servorum et*

animalium) oraz prawo do mieszkania w cudzym budynku (*habitatio*). Wcześniej nie były one traktowane jako samoistne służebności osobiste, lecz zaliczano je albo do *usufructus* albo do *usus*.

Prawa zobowiązań dotyczy natomiast kolejna księga Digestów – księga dziewiąta. Poruszana jest w niej bowiem tematyka, związana z odpowiedzialnością za wyrządzoną szkodę. Tytuł pierwszy odnosi się do przypadków szkód wyrządzonych przez zwierzęta czworonożne (lecz nie dzikie z natury, dla tych przypadków bowiem właściwy był edykt edylów kurulnych *de feris*), za które na podstawie *actio de pauperie* (skargi występującej już w ustawie XII tablic) odpowiedzialność ponosił ich właściciel. Z kolei w tytule drugim poruszana była tematyka związana z odpowiedzialnością za wyrządzenie szkody na cudzej rzeczy (*damnum iniuria datum*). Pewne przypadki uszkodzenia karane były już w ustawie XII tablic (na przykład wycięcie i zabranie cudzych drzew), niemniej kompleksowo kwestię tę uregulowała dopiero ustawa akwiliańska (*lex Aquilia*) wydana prawdopodobnie w 286 roku p.n.e. I właśnie jej treść (wyjątek stanowił rozdział drugi, który według przekazu Ulpianusa wyszedł już z użycia) oraz odnośne komentarze składają się na wspomniany wyżej tytuł drugi. I tak, pierwszy rozdział *lex Aquilia* za zabicie czyjegoś niewolnika albo zwierzęcia należącego do stada przewidywał karę pieniężną równą najwyższej ich wartości w przeciągu roku, licząc wstecz od momentu popełnienia deliktu. Natomiast rozdział trzeci dotyczył szkód wyrządzonych przez spalenie, złamanie lub rozerwanie rzeczy (potem odpowiedzialność z tego rozdziału rozszerzono na wszelkie zniszczenie lub uszkodzenie, zepsucie). Karą była zapłata najwyższej wartości (tak po przewyciężeniu kontrowersji wśród jurystów), jaką uszkodzona rzecz miała w ciągu trzydziestu dni licząc wstecz od chwili dokonania czynu. Początkowo odpowiedzialność ponosił wyłącznie ten, kto osobiście, przez swoje działanie spowodował szkodę w cudzym majątku. Nadto jego czyn musiał być bezprawny. Z kolei legitymację czynną miał jedynie właściciel kwiryntarny rzeczy. Potem (co w całości przejęło prawo justyniańskie) w drodze interpretacji ustawy rozszerzono (juryści, pretor) granice jej zastosowania. Między innymi pretor udzielił ochrony poszkodowanemu, gdy zachodziło zaniechanie sprawcy (na przykład zagłodzenie niewolnika) albo gdy oddziaływał on na uszkodzoną rzecz jedynie w sposób pośredni (na przykład umożliwienie ucieczki zwierzętom). Nadto ochrony udzielono innym niż właściciel osobom (na przykład użytkownikowi), a także w przypadku szkód majątkowych wynikłych z uszkodzenia ciała osoby wolnej.

Tytuł trzeci poświęcony był natomiast dwu przypadkom tak zwanej odpowiedzialności *quasi-deliktowej*. Jej cechą charakterystyczną było to, że pewne osoby (niekoniecznie bezpośredni sprawca szkody) ponosiły odpowiedzialność niezależnie od tego, czy można im było przypisać winę czy też nie (co współcześnie określa się mianem odpowiedzialności obiektywnej). Chodziło o sytuację, w której szkoda została wyrządzona wskutek wylania bądź wyrzucenia czegoś na ulicę

(*deiectum vel effusum*) oraz przypadek postawienia lub zawieszenia czegoś na budynku (na przykład szyldu) w taki sposób, co w razie upadku zagroziłoby ruchowi ulicznemu (*positum aut suspensum*).

I w końcu tytuł czwarty dotyczył odpowiedzialności, jaką właściciel niewolnika ponosił z tytułu deliktów popełnionych przez tego ostatniego. Nosiła ona nazwę odpowiedzialności noksalnej (nie wspomina się tutaj natomiast o odpowiedzialności osoby sprawującej władzę z tytułu deliktów popełnionych przez dzieci rodziny, gdyż w czasach justyniańskich, odpowiadały one osobiście – tak już w zasadzie od IV wieku n.e.). Cechą charakterystyczną przyznawanych w takich sytuacjach skarg noksalnych (*actiones noxales*) było to, że właściciel niewolnika mógł albo zapłacić stosowną karę pieniężną albo wydać sprawcę w celu odpracowania długu. Tak jednak tylko wtedy, gdy nie wiedział on o popełnionym przez niewolnika delikcie. Jeżeli natomiast właściciel był tego świadom (bo na przykład sam polecił niewolnikowi popełnić delikt), ponosił odpowiedzialność na podstawie skargi przewidzianej dla danego deliktu, a więc bez możliwości zwolnienia się od obowiązku zapłaty kary pieniężnej poprzez wydanie sprawcy w sposób, o którym była mowa wyżej. Skarg noksalnych nie udzielano również wtedy, gdy niewolnik, który popełnił delikt stał się osobą wolną.

Jeżeli natomiast chodzi o tematykę poruszaną w kolejnej księdze Digestów, to po raz kolejny dotyczy ona kwestii odnoszących się do prawa rzeczowego. I tak, spośród składających się na nią czterech tytułów dwa z nich dotyczą tak zwanych skarg działowych (a to skargi o podział spadku i skargi o rozdział wspólnoty majątkowej), zaś trzeci skargi o rozgraniczenie, która co prawda nie była zaliczana do tej kategorii, lecz była do skarg działowych strukturalnie podobna (między innymi we wszystkich wymienionych wyżej skargach, każda ze stron była zarazem powodem i pozwanym – D.10.1.10). Ostatni tytuł (4) kompilatorzy justyniańscy poświęcili natomiast bardzo istotnej z punktu widzenia osoby dochodzącej przed sądem swych praw skardze o okazanie (*actio ad exhibendum*). Między innymi służyła ona do przygotowania skargi wydobywczej w przypadku, gdy pozwany za jej pomocą nie chciał dobrowolnie przedstawić spornej rzeczy ruchomej. *Actio ad exhibendum* stosowano również do przygotowania innych skarg (na przykład wspomnianych wyżej *actiones noxales*) i interdyktów (na przykład *interdictum utrubi* służącego ochronie posiadania ruchomości).

Tom drugi przekładu kończy księga jedenasta. Rozpoczyna ją tytuł poświęcony zapytaniom, które dotyczyły różnych istotnych dla postępowania (sc. kognicyjnego) kwestii (na przykład, czy i w jakiej części pozwany jest spadkobiercą albo czy jest on właścicielem niewolnika, który popełnił delikt). Stawiane one były przez sędziego lub, za jego zezwoleniem, przez jedną stronę drugiej. Udzielona odpowiedź nie wiązała jednak sędziego. Podlegała ona jego ocenie, tak jak i inne dowody w sprawie. Wcześniej, to znaczy na gruncie procesu formularnego, owe *interrogationes*

in iure nie stanowiły dowodu, lecz dawały podstawę do udzielenia *actiones interrogatoriae*. Wspomina o tym Callistratus w otwierającym ten tytuł fragmencie księgi drugiej jego *Komentarza do edyktu monitorijnego* (D.11.1.1.1).

Z kolei w tytule drugim, składającym się jedynie z dwóch fragmentów, mowa jest o tym, w jakich sytuacjach należy do rozpoznania różnych spraw wyznaczyć tego samego sędziego (ma to na przykład miejsce wtedy, gdy pomiędzy kilkoma osobami toczy się kilka sporów zainicjowanych różnymi skargami działowymi).

Dwa kolejne tytuły (3 i 4) poświęcone są kwestiom związanym z niewolnictwem. Pierwszy z nich dotyczy przypadków demoralizowania niewolnika, na przykład poprzez namawianie go do ucieczki i sankcji, jakie z tego tytułu spotykały postępującą w ten sposób osobę. Tytuł czwarty dotyczy zaś różnych regulacji związanych z ucieczką niewolnika (na przykład na osobę, która na terenie gminy miejskiej złapała zbiegłego niewolnika został nałożony obowiązek przekazania go urzędnikowi municypalnemu).

Jeszcze inna problematyka poruszana jest w kolejnych tytułach. I tak, tytuł piąty odnosi się do kwestii dotyczących gier hazardowych. Były one w zasadzie zakazane (wyjątek stanowiły, między innymi, zakłady sportowe) i nie można było dochodzić sędownie żądań na nich opartych. Tytuł szósty dotyczył z kolei skargi, jaka przysługiwała przeciwko temu, kto podał nieprawdziwe wyniki pomiaru jakiejś rzeczy (pierwotnie chodziło wyłącznie o osoby, które dokonując pomiaru gruntów dopuściły się podstępu, potem odpowiedzialność ponosił również ten, kto mierzył na przykład zboże czy wino). I w końcu, tytuły siódmy i ósmy dotyczyły kwestii związanych z grzebaniem zmarłych. Mowa jest więc w nich między innymi o tym, w jaki sposób należy przeprowadzić pogrzeb i kto ma ponieść wynikające stąd koszty a także o skutkach, jakie pociągało za sobą złożenie zwłok w grobowcu. Takie miejsce bowiem stawało się z tą chwilą rzeczą poświęconą bóstwom związanym z kultem zmarłych, skutkiem czego wyłączone ono było z prywatnoprawnego obrotu.

4. Z kolei na tom trzeci przekładu składa się osiem ksiąg (12–19). W pierwszych dwóch poruszana jest przede wszystkim tematyka związana z różnymi, opartymi na *ius civile* skargami obligacyjnymi (*condictiones*). Nie powoływały się one na podstawę zobowiązania, zaś ich przedmiot stanowiły: oznaczona suma pieniężna (*certa pecunia*), inna niż pieniądze oznaczona rzecz (*certa res*), a także świadczenie, którego bliższe określenie pozostawiano sędziemu (*incertum*). We wspomnianych księgach mowa jest więc między innymi o skardze z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, gdy świadczone, a nie nastąpił oczekiwany przez świadczącego skutek (*condictio causa data causa non secuta*), skardze z powodu wzbogacenia się cudzą szkodą bez podstawy prawnej (*condictio sine causa*) czy też o mającej najbardziej ogólny charakter skardze o zwrot nienależnego

świadczenia (*condictio indebiti*). Ponadto w księdze dwunastej dwa tytuły (drugi i trzeci) dotyczą instytucji przysięgi (*iusiurandum*), która na gruncie prawa rzymskiego stosowana była na różnych jego polach, głównie zaś na gruncie procesu cywilnego. I tak, tytuł drugi dotyczy stosowanych w sądzie a także poza nim przysięg: dobrowolnej, koniecznej i sądowej (*iusiurandum voluntarium, iusiurandum necessarium, iusiurandum iudiciale*) zaś tytuł trzeci przysięgi, w której powód w procesie dokonywał oszacowania wartości swojego roszczenia (*iusiurandum in litem*). Z kolei w księdze trzynastej *condictiones* nie dotyczą tytuły 4–7. Pierwszy z nich traktuje bowiem o sytuacji, gdy skarga wniesiona została w innym miejscu niż to wynikało z dokonanego przez strony aktu prawnego. Wówczas pretor udzielał *actio de eo quod certo loco* w celu zasądzenia na sumę, która miała w miejscu procesu taką wartość jak należne świadczenie w ustalonym miejscu jego wykonania. W tytule piątym zebrane zostały natomiast te fragmenty, które dotyczą nieformalnego przyrzeczenia dłużnika wykonania w oznaczonym dniu istniejącego już zobowiązania własnego lub cudzego (*constitutum debiti*). I w końcu, w tytułach szóstym oraz siódmym mowa jest o skargach chroniących strony kontraktu użyczenia (*commodatum*) oraz zastawu (*pignus*).

Jeżeli natomiast chodzi o tematykę poruszaną w kolejnych dwóch księgach (czternastej i piętnastej), to związana jest ona przede wszystkim z tak zwanymi skargami dodatkowymi (*actiones adiecticiae qualitatis*). Były to skargi pretorskie, na podstawie których piastun władzy (*pater familias* albo właściciel niewolnika) odpowiadał z tytułu zobowiązań powstałych z umów lub stosunków podobnych do umów (*obligationes quasi ex contractu*), zaciągniętych przez osoby podległe ich władzy albo od nich zależne. Do *actiones adiecticiae qualitatis* należały: *actio de peculio* (mowa jest o niej w tytułach pierwszym i drugim księgi piętnastej), *actio de in rem verso* (tytuł trzeci), *actio quod iussu* (tytuł czwarty) oraz *actio exercitoria* i *actio institoria*, których dotyczą tytuły pierwszy i trzeci księgi czternastej. Pierwsze dwie ze wspomnianych wyżej skarg dotyczą sytuacji, gdy zobowiązanie zostało zaciągnięte przez dziecko rodziny albo niewolnika w trakcie zarządu majątkiem, który został im wydzielony przez piastuna władzy (*peculium*). Różnica między wspomnianymi skargami sprowadzała się do granic jego odpowiedzialności. Z tytułu *actio de peculio* piastun władzy odpowiadał bowiem do wysokości owego *peculium* w chwili zasądzenia, zaś w przypadku wniesienia przeciwko niemu *actio de in rem verso* do wysokości wzbogacenia. Z kolei w *actio quod iussu* podstawę odpowiedzialności stanowiło upoważnienie (*iussum*) udzielone osobom podległym władzy albo osobom zależnym, w ramach którego zawierały one następnie umowy lub *quasi contracta*. Natomiast dwie ostatnie z wymienionych wyżej skarg dodatkowych dotyczyły odpowiedzialności *pater familias* oraz właściciela niewolnika za zobowiązania kierownika przedsiębiorstwa w granicach ustanowienia go na tym stanowisku (*praepositio*). Przy czym *actio institoria* miała bardziej ogólny charakter, gdyż dotyczyła jakichkolwiek przedsiębiorców.

Natomiast *actio exercitoria* skierowana była jedynie przeciwko piastunowi władzy, który był armatorem statku handlowego (*exercitor navis*).

Do wspomnianych wyżej skarg dodatkowych podobna była również *actio tributoria* (dotyczy jej tytuł czwarty księgi czternastej). Na jej podstawie piastun władzy odpowiadał z tytułu zobowiązań osób podległych jego władzy ze stosunków prawnych powstałych w trakcie zarządzania wyodrębnionym majątkiem o przeznaczeniu handlowym (*merx peculiaris*). Jeśli wynikłe stąd długi przekroczyły wartość tego majątku, pretor mógł zarządzić jego podział między wierzycieli, którym mogła być również osoba sprawująca władzę. Ponieważ podział był przeprowadzany przez ową osobę, mogła ona celowo poszkodować któregoś z wierzycieli. Jeżeli do tego doszło, poszkodowanemu przysługiwała właśnie *actio tributoria* o sumę, którą powinien był otrzymać, gdyby podział majątku został dokonany prawidłowo.

W księdze czternastej mowa jest jeszcze o ustawie rodyjskiej o zrzucie ze statku – *lex Rhodia de iactu* (tytuł drugi), środkach prawnych jakie były przyznawane przeciwko osobom własnowolnym z tytułu umów, które zawarły one będąc jeszcze pod władzą ojca rodziny (tytuł piąty), a także o macedoniańskiej uchwale senatu – *senatus consultum Macedonianum* (tytuł szósty). Uchwała ta jest datowana na okres panowania cesarza Wespazjana (powodem jej wydania było zabójstwo jakiego dopuścił się niejaki Macedo, który naciskany przez wierzycieli, chciał uzyskać przez odebranie życia ojcu spadek po nim). Zakazywała ona udzielania pożyczek synom rodziny (potem także córkom). Jeżeli jednak pożyczka miała miejsce, to nie była ona *ipso iure* nieważna, gdyż w takim przypadku powstawało zobowiązanie naturalne. I tak, w przypadku skargi wierzyciela, pożyczkobiorca mógł skutecznie podnieść przeciwko niemu zarzut procesowy – *exceptio SC Macedoniani* (zarzut ów nie przysługiwał, gdy syn posiadał odrębny majątek, na przykład zdobyty w związku ze służbą wojskową albo gdy po tym jak stał się osobą własnowolną uznał swój dług). Z drugiej strony, gdy dłużnik dobrowolnie oddał pożyczone pieniądze, to nie mógł następnie domagać się zwrotu świadczenia jako nienależnego (*indebitum*). Natomiast *lex Rhodia de iactu* dotyczyła sytuacji, w której celem ratowania statku znajdującego się w niebezpieczeństwie, aby go odciążyć wyrzucono za burtę towary jednego kupca. Gdy statek udało się dzięki temu uratować, mógł on wystąpić do przewoźnika o częściowe wyrównanie poniesionych strat. Ten z kolei miał skargę przeciwko kupcom, których towary zostały uratowane. Celem tej regulacji było to, aby wszyscy (także przewoźnik, który miał na statku swoje towary) partycypowali w szkodzie powstałej w wyniku dokonanego zrzutu proporcjonalnie do wartości należących do nich towarów.

Kolejna księga (szesnasta) składa się z trzech tytułów. Pierwszy dotyczy welejańskiej uchwały senatu (*senatus consultum Velleianum*). Dotyczyła ona zakazu zaciągania przez kobiety obowiązków

w interesie innych osób (*intercessio*), na przykład poprzez przejęcie długu czy udzielenie poręczenia. Zakaz był realizowany przez *exceptio SC Velleianum* albo odmowę skargi przeciwko intercedującej kobiecie (*denegatio actionis*). Od tego zakazu istniały wszakże wyjątki, na przykład gdy kobieta zrezygnowała z ochrony wynikającej ze wspomnianej wyżej uchwały senatu albo gdy intercedowała odpłatnie. W tytule drugim zawarte są natomiast te fragmenty z pism rzymskich jurystów, które odnoszą się do problematyki związanej z potrąceniem wierzytelności (*compensatio*). Pierwotnie nie istniało jednolite uregulowanie potrącenia, ale różne przypadki charakteryzujące się właściwymi sobie wymogami (na przykład według reskryptu Marka Aureliusza realizowano potrącenie przy *actiones stricti iuris* przez podniesienie zarzutu podstępny – *exceptio doli*). Dopiero Justynian dokonał na tym polu unifikacji. Tak więc do potrącenia można było przedstawić wierzytelności opiewające na rzeczy tego samego rodzaju, które dało się szybko udowodnić i które co do zasady były wymagalne. Jeżeli powód nie dokonał sam potrącenia wzajemnej wierzytelności wskazanej przez pozwanego, to zasądzany był na saldo.

Tytuł trzeci w całości natomiast poświęcony jest skargom chroniącym strony kontraktu przechowania (*depositum*) oraz różnym typom tej umowy. Pamiętać bowiem należy, iż na gruncie prawa rzymskiego istniały trzy rodzaje depozytu: zwykły, sekwestrowy oraz nieprawidłowy. Stąd też odmienne regulacje właściwe wyłącznie dla danego rodzaju umowy. I tak na przykład przedmiotem depozytu nieprawidłowego (*depositum irregulare*) mogły być tylko pieniądze, na których depozytariusz nabywał własność i stąd mógł z nich korzystać (przy zwykłym depozycie i depozycie sekwestrowym było to niedopuszczalne). Odpłatą za możliwość korzystania z rzeczy były odsetki, które płacił on deponentowi. Z kolei wyłącznie depozytariuszowi będącemu stroną umowy depozytu sekwestrowego (*depositum sequestre*), przysługiwała również ochrona w postaci interdyktów (ochrona posesoryjna).

Jeżeli chodzi o zawartość księgi siedemnastej, to składają się na nią wyłącznie dwa tytuły. Pierwszy jest poświęcony skargom chroniącym strony umowy zlecenia. Jej przedmiotem mogły być zarówno czynności prawne jak i faktyczne. Szczególnie do tych pierwszych (a zwłaszcza do zlecenia łączącego poręczyciela z dłużnikiem) odnosi się spora liczba fragmentów zawartych w tytule pierwszym. Nie może to jednak dziwić, skoro zabezpieczenia osobiste (w tym najważniejsza w tej kategorii poręka) były bardziej cenione przez Rzymian niż zabezpieczenia rzeczowe (*fiducia*, zastaw). Z kolei tematyka poruszana w tytule drugim oscyluje wokół problematyki związanej z powstaniem, funkcjonowaniem oraz wygaśnięciem spółki (*societas*). Przegląd fragmentów składających się na ten tytuł prowadzi do wniosku, że większość kwestii związanych z założeniem i funkcjonowaniem spółki pozostawiona była swobodnej decyzji stron.

Wyjątek stanowi między innymi zakaz zawierania tak zwanej lwiej spółki (*societas leonina*), czyli spółki w której jeden ze współników ponosił tylko straty a nie czerpał żadnych zysków.

W dalszej części trzeciego tomu Digestów (księga osiemnasta oraz tytuł pierwszy księgi dziewiętnastej) zawarte zostały regulacje odnoszące się do konsensualnej umowy kupna-sprzedaży (*emptio venditio*). Mowa jest tutaj między innymi o zawarciu samej umowy oraz o nieformalnych umowach dodatkowych, które mogą jej towarzyszyć (księga osiemnasta tytuł pierwszy, drugi oraz trzeci). Taką była na przykład *lex commissoria*, która dawała sprzedawcy prawo odstąpienia od umowy kupna-sprzedaży w przypadku niewiszczenia ceny w oznaczonym terminie. Kolejny tytuł (czwarty) odnosi się do problematyki związanej ze sprzedażą spadku albo praw majątkowych uprawniających do wystąpienia ze skargą. W dalszej kolejności omawiane są kwestie związane z rozwiązaniem i odstąpieniem od umowy kupna-sprzedaży (tytuł piąty). Następnie mowa jest o tym, kto w okresie od zawarcia umowy do chwili wydania sprzedanej rzeczy kupującemu powinien ponosić ryzyko jej uszkodzenia bądź utraty, a także kto uprawniony jest do pożytków, które ona w tym czasie przynosi (tytuł szósty). Księgę osiemnastą kończą szczegółowe rozważania na temat klauzul ograniczających miejsce pobytu niewolników, którzy po sprzedaży mają zostać wywiezieni, jak również klauzul w których nakłada się na nabywcę obowiązek lub zakaz wyzwolenia sprzedawanego niewolnika (tytuł siódmy).

Jak już wyżej wspomniano do umowy kupna-sprzedaży odnosi się również tytuł pierwszy księgi dziewiętnastej. Mowa jest w nim o skargach chroniących strony tej umowy. Z kolei tytuł drugi poświęcony jest w całości umowie najmu (*locatio conductio*). Podobnie jak to miało miejsce w przypadku umowy depozytu, na gruncie prawa rzymskiego istniały trzy rodzaje najmu: najem rzeczy (*locatio conductio rei*), najem usług (*locatio conductio operarum*), a także najem dzieła (*locatio conductio operis faciendū*). Ten ostatni miał dwie odmiany. W pierwszej wykonawca dzieła musiał je wykonać z materiału dostarczonego przez zamawiającego. W drugiej (*locatio conductio operis irregularis*) mógł wykonać dzieło z innego materiału niż powierzony (tak jak przy *depositum irregulare* stawał się on bowiem właścicielem przekazanych mu rzeczy). Ten rodzaj kontraktu miał głównie zastosowanie przy umowie o dzieło, której przedmiotem był transport zboża. Wówczas bowiem mogło dojść do zmieszania towarów należących do różnych kupców. Stąd obowiązkiem przewoźnika nie mogło być wydanie konkretnego zboża w miejscu przeznaczenia, a jedynie odpowiedniej jego ilości.

Kolejne trzy tytuły składające się na księgę dziewiętnastą dotyczą tak zwanych kontraktów nienazwanych, czyli takich, które nie tyle nie miały nazwy (niektóre stosunki były bowiem tak typowe, że otrzymały techniczne nazwy) co nie mieściły się w zamkniętym systemie rzymskich kontraktów i stąd nie mogły być nazwane kupnem-sprzedażą, najmem czy spółką, chociaż były

do nich nieraz podobne. Najlepszy przykład stanowi zamiana rzeczy (*permutatio*), która podobna jest do umowy kupna-sprzedaży. Zasadnicza różnica polega na tym, że przy tej ostatniej (wedle zwyczajnej opinii Prokulejanów, którą przyjął Justynian) cena zawsze musiała być wyrażona w pieniądzu. Natomiast na podstawie umowy zamiany jedna osoba przenosiła własność pewnej rzeczy na drugą osobę, która z kolei zobowiązywała się przenieść w zamian własność innej rzeczy. Również *aestimatum*, o którym mowa w tytule trzecim, mimo podobieństwa do kupna-sprzedaży czy zlecenia, nie mogło być w ten sposób nazwane. Polegało ono bowiem na tym, że jedna osoba wręczała drugiej pewną rzecz oszacowaną celem odsprzedaży z tym zastrzeżeniem, że winna ona jest ją zwrócić jeżeli jej nie sprzeda. Natomiast, gdyby rzecz udało się sprzedać, osoba, która wzięła ją do sprzedania, winna zwrócić drugiej stronie szacunkową cenę, zaś nadwyżkę (jeżeli udało się rzecz sprzedać drożej) mogła zachować dla siebie. Widać z powyższego, że przy kontraktach nienazwanych występowało zawsze świadczenie jednej strony i zobowiązanie drugiej do świadczenia wzajemnego lub zwrotu otrzymanego świadczenia. Natomiast ochrona roszczeń jakie przysługiwały stronom tych umów realizowana była głównie za pomocą dwóch skarg: *actio in factum* oraz *actio praescriptis verbis*. Problematyki tej dotyczy w całości tytuł piąty, który kończy księgę dziewiętnastą.

5. Na tom czwartym przekładu składa się osiem ksiąg (20-27). Pierwsza z nich dotyczy rzeczowych zabezpieczeń wierzytelności w postaci zastawu (*pignus*) oraz hipoteki (*hypotheca*). Różnica pomiędzy zastawem a hipoteką polega w prawie rzymskim na tym, że do ustanowienia hipoteki nie potrzebne było wręczenie rzeczy wierzycielowi (i stąd możliwe było wielokrotne obciążanie jej kolejnymi hipotekami). Było to natomiast wymagane do powstania zastawu. Księga ta składa się z sześciu tytułów, w których kolejno omówione zostały: powstanie zastawu i hipoteki (w tym takie kwestie szczegółowe jak hipoteki i zastawy ustawowe, czy problematyka związana z mnogością wierzycieli hipotecznych i kolejności w jakiej realizowane były ich roszczenia), treść i ochrona tych ograniczonych praw rzeczowych i w końcu wygaśnięcie zastawu czy hipoteki.

Natomiast kolejna księga (dwudziesta pierwsza) stanowi kontynuację rozważań dotyczących umowy kupna-sprzedaży, o której była już mowa we wspomnianej wyżej księdze osiemnastej oraz tytule pierwszym księgi dziewiętnastej. W obecnie omawianej księdze kompilatorzy justyniańscy zebrali te teksty rzymskiej jurysprudencji, które odnoszą się do kwestii odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne (tytuł pierwszy) oraz prawne (tytuł drugi) sprzedanej rzeczy. Mowa jest w niej także (tytuł trzeci) o zarzucie rzeczy sprzedanej i przekazanej (*exceptio rei venditae et traditae*), za pomocą którego nabywca niebędący właścicielem kupionej rzeczy

(do obowiązków sprzedawcy nie należało bowiem przeniesienie własności na nabywcę), mógł się bronić przeciwko skardze windykacyjnej sprzedawcy.

Kontynuację rozważań z zakresu prawa zobowiązań stanowią również tytuły pierwszy i drugi księgi dwudziestej drugiej. Pierwszy dotyczy problematyki związanej z odsetkami i zwłoką, które powodują modyfikację pierwotnego zobowiązania dłużnika albo wierzyciela. Ten ostatni przypadek miał miejsce wtedy, gdy z przyczyn leżących po stronie wierzyciela (także bez jego winy), nie doszło do wykonania należycie oferowanego świadczenia, zwłaszcza przez jego nieprzyjęcie (*mora creditoris*). Na skutek zwłoki wierzyciela dłużnik co prawda nie był wolny od zobowiązania, ale otrzymywał pewne ulgi. Między innymi odpowiadał tylko za *dolus*. W niektórych przypadkach mógł nawet porzucić rzecz, która była przedmiotem umowy (na przykład wolno mu było wylać wino jeżeli beczki w których je przechowywał były mu potrzebne). Z kolei zwłoka dłużnika (*mora debitoris*) powodowała zaostrzenie jego odpowiedzialności. Na przykład odpowiadał on za każdą nawet niezawinioną niemożliwość świadczenia powstałą w czasie zwłoki, jeżeli przedmiotem jego zobowiązania była rzecz oznaczona indywidualnie (przyjmowano bowiem w takim przypadku fikcję trwania jego zobowiązania – *perpetuatio obligationis*).

Kolejne tytuły księgi dwudziestej drugiej dotyczą różnych kwestii. Przeważają te związane z procesem. Tytuł trzeci dotyczy dowodów (zawarty jest w nim między innymi fragment, w którym mowa o jednej z fundamentalnych zasad procesu cywilnego, zgodnie z którą ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywa na tym, kto coś twierdzi, a nie na tym kto przeczy – *ei incumbit probatio qui dicit non qui negat*) i domniemań, tytuł czwarty traktuje o wiarygodności różnego rodzaju dokumentów, zaś piąty dotyczy świadków. Księgę tę kończy tytuł szósty, gdzie zostały zebrane te fragmenty pochodzące z pism rzymskiej jurysprudencji, które traktowały o błędzie co do prawa (*error iuris*) i co do faktów (*error facti*).

Jeszcze inna problematyka poruszana jest w kolejnych księgach. Przy czym są one w tym sensie spójne, iż dotyczą wyłącznie tego, co zwykle się współcześnie określać jako prawo rodzinne. I tak, księgi dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta oraz tytuł pierwszy księgi dwudziestej piątej dotyczą zaręczyn (*sponsalia*), zasad jakie obowiązywały przy zawieraniu małżeństw, stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami oraz kwestii związanych z rozwodem (*divortium*). Wśród tekstów dotyczących stosunków majątkowych między małżonkami na plan pierwszy wysuwają się z oczywistych względów te, które odnoszą się do posagu – *dos* (jest ich łącznie 215). Wszystkie one zebrane zostały łącznie w pięciu tytułach (tytuł trzeci, czwarty oraz piąty księgi dwudziestej trzeciej, tytuł trzeci księgi dwudziestej czwartej, tytuł pierwszy księgi dwudziestej piątej). Traktują one kolejno o ogólnych zasadach prawa posagowego, o umowach

posagowych, gruntach posagowych, o tym kto i w jaki sposób może dochodzić zwrotu posagu po rozwiązaniu małżeństwa i w końcu o nakładach dokonanych na rzeczy posagowe. Natomiast darowizn między mężem i żoną dotyczy jedynie tytuł pierwszy księgi dwudziestej czwartej (67 fragmentów).

Nieco bardziej zróżnicowana, choć nadal znajdująca się w orbicie prawa rodzinnego, jest tematyka poruszana w kolejnych tytułach (2-7) księgi dwudziestej piątej. Pierwszy z nich dotyczy skargi, którą jeden z małżonków mógł jeszcze w trakcie trwania małżeństwa wnieść przeciwko drugiemu z tytułu rzeczy przywłaszczonych przez niego w obliczu rozwodu (*actio rerum amotarum*). W takim przypadku nie stosowano bowiem skargi z tytułu kradzieży (*actio furti*), tak aby uniknąć związanej z nią niesławy. Tytuł trzeci traktuje zaś o szeroko rozumianym obowiązku alimentacyjnym oraz o uznaniu dzieci. Z kolei w tytule czwartym w sposób bardzo szczegółowy zostało opisane w jaki sposób należy badać kobiety, które są w ciąży. Kobietom ciężarnym poświęcone są również kolejne dwa tytuły. Przy czym nie sama ciąża a jej nienarodzony jeszcze owoc są tutaj przedmiotem rozważań w związku z wprowadzeniem dziecka poczętego w posiadanie spadku po jego zmarłym ojcu. Księgę dwudziestą piątą kończy tytuł poświęcony konkubinom.

Tom czwarty zamykają dwie obszerne księgi (dwudziesta szósta oraz dwudziesta siódma) poświęcone opiece (*tutela*) i kurateli (*cura*). W prawie rzymskim tej pierwszej podlegały osoby niedojrzałe (*tutela impuberum*) oraz dojrzałe kobiety (*tutela mulierum*). Przy czym obowiązek posiadania opiekuna pojawiał się w momencie, gdy wspomniane wyżej osoby stawały się własnowolne (*sui iuris*). Dopóki bowiem żył ojciec rodziny, pod którego władzą one pozostawały, opiekun był zbędny. Najczęściej był on wyznaczany przez zmarłego *pater familias* w testamencie (*tutela testamentaria*). Gdy brak było opiekuna testamentowego, opieka spoczywała na jego krewnych (w przypadku wyzwolenców opiekę sprawował patron, a nad synem zwolnionym spod władzy *pater familias*, jego ojciec). Była to tak zwana opieka ustawowa (*tutela legitima*). Gdy jednak i w ten sposób nie udało się wyłonić opiekuna, ustanawiany był on przez władzę sądową (pierwotnie przez magistraturę) – *tutela dativa*. I właśnie w tej kolejności owe trzy rodzaje opieki omawiane są odpowiednio w tytułach drugim, czwartym oraz piątym. Natomiast na tytuł pierwszy składają się fragmenty odnoszące się do ogólnych kwestii związanych z instytucją opieki i kurateli, zaś tytuł trzeci do kwestii związanych z zatwierdzeniem opiekuna lub kuratora.

Co się zaś tyczy drugiej ze wspomnianych wyżej instytucji – kurateli, to w prawie rzymskim podlegały jej pewne osoby *sui iuris*, które nie mogły (całkowicie lub częściowo) zajmować się własnymi sprawami. A to przede wszystkim dlatego, że nie posiadały pełnej zdolności do czynności prawnych. Najważniejszymi były: kuratela nad chorymi psychicznie (*cura furiosorum*),

marnotrawcami (*cura prodigi*) oraz osobami dojrzałymi, które nie ukończyły jeszcze dwudziestu pięciu lat (*cura minorum*). Tych dwóch pierwszych rodzajów kurateli dotyczy w całości tytuł dziesiąty księgi dwudziestej siódmej. Natomiast *cura minorum* dotyczy wspomniany już wyżej tytuł czwarty księgi czwartej wchodzący w skład pierwszego tomu przekładu.

Do obowiązków opiekuna należała między innymi piecza nad osobą pupila, w szczególności w zakresie jego utrzymania i wychowania. Tej problematyce poświęcony jest tytuł drugi księgi dwudziestej siódmej. Punkt ciężkości spoczywał jednak na sprawach majątkowych, przede wszystkim zaś na zarządzaniu majątkiem podopiecznego. Przy czym początkowa swoboda w tym zakresie z biegiem czasu była stopniowo ograniczana. Odnośnym kwestiom poświęcony jest tytuł dziewiąty księgi dwudziestej siódmej. Jedną z podstawowych funkcji opiekuna albo kuratora było również wyrażenie zgody (w tym pierwszym przypadku) albo nieformalnego przyzwolenia (tak w przypadku osób pozostających pod kuratelą) na dokonanie czynności prawnej przez osoby podlegające ich pieczy. Do tej problematyki odnoszą się w całości tytuł ósmy księgi dwudziestej szóstej oraz tytuły piąty i szósty księgi dwudziestej siódmej, odnoszące się do sytuacji, w której sprawy opiekuńcze prowadzi osoba podająca się za opiekuna bądź kuratora, a która do sprawowania tych funkcji nie jest powołana. Z kolei w tytule pierwszym księgi dwudziestej siódmej zawarte zostały te fragmenty pochodzące z pism rzymskiej jurysprudencji (głównie dzieła *De excusationibus* Modestinususa), które dotyczyły przyczyn zwalniających z obowiązku sprawowania opieki.

I w końcu, aż pięć tytułów poświęconych jest środkom ochrony jakie przysługiwały z jednej strony osobie podlegającej opiece bądź kurateli, z drugiej zaś opiekunowi albo kuratorowi. Są to tytuły dziewiąty i dziesiąty księgi dwudziestej szóstej oraz tytuły trzeci, czwarty i siódmy księgi dwudziestej siódmej. Natomiast tytuł ósmy księgi dwudziestej siódmej poświęcony jest środkom prawnym, przysługującym przeciwko urzędnikom powołującym opiekunów i kuratorów.

6. Europejska nauka prawa ma swój początek w studiach nad Digestami, zapoczątkowanych po ich odnalezieniu w Italii w XI wieku. Zrodziły one ruch intelektualny, który dał początek pierwszym uniwersytetom. Adaptowanie prawa rzymskiego do potrzeb praktycznych spowodowało rozwój *ius commune* – średniowiecznego prawa powszechnego. W podobny sposób powstał proces rzymsko-kanoniczny, z którego bezpośrednio wywodzi się całe współczesne prawo procesowe. W czasach nowożytnych prawo rzymskie inspirowało najpierw rozwój prawa natury, a później pozytywizmu prawnego. Do końca XIX wieku nauka prawa prywatnego czerpała w całej pełni z rzymskich źródeł, także wtedy, gdy rozszerzała jego zakres na nowe dziedziny, takie jak prawo handlowe. W wymiarze światowym do dziś cechuje ją silna ciągłość metodologiczna i metodyczna, a także organizacyjna, kształtowana przez stulecia na

uniwersytetach w związku z pracą nad rzymskim źródłami prawa. Spolszczenie Digestów powinno stworzyć możliwość samodzielnego poznania źródeł tej ważnej europejskiej tradycji i ugruntować świadomość jej rangi. Powinno wzmocnić jej bezpośrednie oddziaływanie i zapewnić miejsce wśród czynników kształtujących kulturę w przyszłości.

Mimo, że dzieje prawa polskiego przebiegały pod wieloma względami odmiennie niż w zachodniej Europie, od średniowiecza stanowiło ono część europejskiej wspólnoty prawa. Poprzez wzory magdeburskie i saskie, prawo rzymskie najsilniej oddziaływało na polskie prawo miejskie i wiejskie. Stosowano je w całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W Wielkim Księstwie Litewskim, a nawet na Zadnieprzu, jeszcze po III rozbiorze. Wzory rzymskie przenikały do prawa chełmińskiego, przyjętego na Pomorzu i częściowo na Mazowszu. Było w nim traktowane jako prawo posiłkowe. Podobne rozwiązanie przyjęły Statuty Litewskie, które miały wpływ na prawo Korony. Europejski proces rzymsko-kanoniczny oddziaływał z kolei na procedury przyjmowane w sądownictwie I Rzeczypospolitej. Wpływy prawa rzymskiego znajdujemy nawet w prawie stosowanym przez polskich Ormian.

Warto również dodać, że prawo rzymskie było wiodącą dyscypliną w Akademii Krakowskiej (*Studium generale*), o czym świadczy struktura uczelni (na łączną liczbę jedenastu katedr, pięć z nich to katedry prawa rzymskiego) i podział wynagrodzenia pomiędzy profesorów (romaniści otrzymywali łącznie 180 grzywien srebra, zaś pozostali profesorowie 150). Nadto w akcie fundacyjnym Akademii, król Kazimierz Wielki uznał wyraźnie w pewnym ograniczonym zakresie moc obowiązującą prawa rzymskiego. Stwierdził mianowicie, że w przypadku oskarżenia o ciężkie przestępstwo każdy świecki członek społeczności uniwersyteckiej będzie sądzony przed sądem królewskim wedle prawa rzymskiego.

Prawo rzymskie przenikało na ziemię polskie za pośrednictwem prawników wykształconych na włoskich, a później także niemieckich uniwersytetach, poprzez duchowieństwo, za pośrednictwem praktyki urzędów i kancelarii, poprzez dokumenty, język i terminologię prawną. Jego elementy kształtowały aparat służący analizie i stosowaniu prawa polskiego. Było także wielokrotnie inspiracją jego reform.

Badania zakresu dyfuzji prawa rzymskiego, jego oddziaływania, przenikania, wpływu, a niekiedy recepcji, jego znaczenia w polskiej kulturze prawnej, nie są na szerszą skalę możliwe bez znajomości źródeł. Nie jest także bez nich możliwe zrozumienie miejsca prawa w umysłowości dawnego społeczeństwa i sposobu jego pojmowania. Opracowanie polskiego tłumaczenia Digestów należy do prac podstawowych, ułatwiających studia ważne dla polskiej nauki i otwierających nowe pola badawcze. Dotyczą one nie tylko historii prawa, ale także badań nad

dawnym społeczeństwem i jego kulturą. Rozszerzają wspólną bazę źródłową studiów humanistycznych.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych): Moja dotychczasowa aktywność naukowa skupiała się wokół kilku problemów. Efektem prac nad pierwszym z nich, obejmującym edycję i tłumaczenie źródeł prawa rzymskiego są prezentowane wyżej cztery tomy przekładu Digestów justyniańskich. Wcześniej z tego zakresu opublikowałem również: »*Responsa prudentium*«. *Wybór tekstów źródłowych zawierających poglądy rzymskiej jurysprudencji*. (współautor Anna Maria Wasyl), Kraków 2000, ss.XLVIII+372 oraz trzy obszerne artykuły dotyczące siedemnastego tytułu pięćdziesiątej księgi Digestów, będącego zbiorem ponad dwustu *regulae iuris*: D.50,17 »*De diversis regulis iuris antiquis*«, **TEKST-TŁUMACZENIE-KOMENTARZ**, cz. I, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 6.2 (2006), s.221-326; cz. II, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 7.1 (2007), s.311-373; cz. III, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 7.2 (2007), s.297-345. W tym nurcie badawczym mieści się także częściowo praca pt. »*Variae quaestiones*«. *Zbiór kasusów z rzymskiego prawa prywatnego wraz z wyborem źródeł* (współautor Paulina Świącicka), Kraków 2011, ss.254, która dotyczy również kolejnego pola moich zainteresowań, mianowicie opracowań mających charakter pomocy naukowych. Pierwsze prace z tego zakresu powstały jeszcze podczas moich studiów na Wydziale Prawa i Administracji U.J. i były owocem doświadczeń zebranych w trakcie prowadzonych przez mnie zajęć w ramach organizowanych przez Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa U.J. sekcji prawa rzymskiego i logiki (poz. 1-6 Spisu Publikacji). Później ukazały się również: *Prawo rzymskie. Repetytorium* (współautorzy: Robert Pabis, Jarosław Reszczyński), Kraków 1999, ss.266 oraz *Prawo rzymskie. Praktyczny przewodnik do nauki przedmiotu* (współautor Jarosław Reszczyński), Kraków 2004, ss.433.

Trzeci nurt moich zainteresowań badawczych związany jest z rzymskim prawem zobowiązań, jego historią po Justynianie, w tym także możliwą recepcją prawa rzymskiego na gruncie współczesnych ustawodawstw. Zagadnieniom tym poświęcona była moja rozprawa doktorska (»*Obligaciones quasi ex delicto*«. *Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim*, Kraków 2004, ss.156) oraz dotyczący prawa rzymskiego rozdział w monografii o użyczeniu (*Użyczenie* [współautorzy: Jarosław Bech, Marek Kozaczuk, Zdzisław Zarzycki], Kraków 2004, ss.178). Dotyczy ich również szereg artykułów, między innymi: *Rzymskie korzenie regulacji prawnej zawartej w art. 433 k.c. w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wyrzucenie, wylanie lub spadnięcie przedmiotu z pomieszczenia*, [w:] *Palestra* 5-6 (1998), s.25-32; *Rzymskie korzenie odpowiedzialności za »effusum vel deiectum« w wybranych systemach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem*

regulacji przewidzianej w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964r. – Kodeks cywilny, [w:] Krakowskie studia z historii państwa i prawa (red. W. Uruszczak i D. Malec), tom 1, Kraków 2004, s.27-42 = Czasopismo Prawno-Historyczne LVI.1 (2004), s.113-130; *The Relationship between the Edicts »ne quis in suggrunda« and »de his qui deiecerint vel effuderint«, [w:] Orbis Iuris Romani 8 (2003), s.53-63; Some remarks on »Ne quis in suggrunda protectove id positum habeat, cui si casus nocere positu praetor's edict, [w:] Revue internationale des droits de l'antiquité L (2003), s.287-300; Some remarks on D.16.3.15 and D.50.17.45pr., [w:] Revue internationale des droits de l'antiquité LI (2004), s.197-203; Stanowisko prawne stron kontraktu użyczenia w świetle poglądów rzymskiej jurysprudenji, [w:] Czasopismo Prawno-Historyczne LVIII.2 (2006), s.87-125; How the commentaries to »de his qui deiecerint vel effuderint« and »ne quis in suggrunda« edicts could be used on the ground of »edictum de feris«, [w:] Revue internationale des droits de l'antiquité LIII (2006), s.323-334; Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta według »edictum de feris«, [w:] Czasopismo Prawno-Historyczne LIX.1 (2007), s.173-186; Kilka uwag na temat stosowania współcześnie zasady »tres faciunt collegium«, [w:] Świat, Europa, Mała ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodziskiemu w 80-lecie urodzin (red. M. Małecki), Bielsko-Biała 2009, s.1079-1084; Wolność zrzeszania się w prawie polskim a rzymska zasada »tres existimat collegium (tres faciunt collegium)« (współautor Karol Zawiaślak), [w:] Krakowskie studia z historii państwa i prawa (red. W. Uruszczak, D. Malec), tom 3, Kraków 2010, s.145-155; Kilka uwag na temat zasady odpowiedzialności w przypadku wyrządzenia szkody spowodowanej przelaniem się wody z lokalu położonego wyżej do lokalu znajdującego się na niższej kondygnacji, [w:] VETERA NOVIS AUGERE, Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi (red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus), Kraków 2010, s.837-843; »Societas leonina« w twórczości glosatorów, [w:] REGNARE, GUBERNARE, ADMINISTRARE, Z dziejów administracji, sądownictwa i nauki prawa, Prace dedykowane Prof. Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej (red. S. Grodziski, A. Dziadzio), Kraków 2012, s.181-189. Niejako na marginesie moich głównych badań na wspomnianych wyżej polach zająłem się również możliwą recepcją prawa rzymskiego w I Rzeczypospolitej Zagadnieniu temu poświęciłem dwa artykuły: *Koniec Morsztyna. Przyczynek do dziejów prawa rzymskiego w Polsce*, [w:] Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3.1 (2003), s.163-170 oraz *Kilka uwag na temat przysięgi strony jako środka dowodowego w procesie ziemskim I Rzeczypospolitej i możliwej recepcji prawa rzymskiego w odniesieniu do formy, w jakiej była ona składana*, [w:] CONSUL EST IURIS ET PATRIAE DEFENSOR, Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi (red. F. Longchamps de Bérier, R. Sarkowicz, M. Szpunar), Warszawa 2012, s.155-165.*

W swych badaniach zajmuję się również historią ustrojów państw starożytnych. Ich wynikiem są dwie monografie w języku angielskim poświęcone ustrojowi starożytnego Rzymu i greckich

poleis. Są to: *A History of the Ancient States' Political Systems. Rome*, Kraków 2011, ss.273 oraz *A History of the Ancient States' Political Systems. Greece*, Kraków 2012, ss.251.

Z kolei praca w Krajowym Rejestrze Sądowym zaowocowała kilkoma artykułami (i jedną glosą) dotyczącymi podmiotów podlegających wpisowi do tego rejestru. Są to: *Glosa do postanowienia SN z 11 maja 2005r., III CZP 16/05*, [w:] *Palestra* 5-6 (2007), s.314-317; *Materialnoprawne i procesowe aspekty postępowania o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego* (współautor Karol Zawiślak), [w:] *LEGES SAPERE, Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej* (red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer), Kraków 2008, s.353-387; *Rejestr dłużników niewypłacalnych*, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 9.1 (2009), s.281-299; *Wpis do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych na zasadzie art. 55 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Stan aktualny – uwagi »de lege ferenda«*, [w:] *Rejent* 6 (2009), s.98-105. Problematyki tej dotyczył również szereg recenzji (o nich zbiorczo mowa jest niżej).

Odrębnego wskazania (jako osiągnięcia naukowo-badawczego) wymagają również recenzje, gdyż w każdym przypadku zawierają one – prócz zwięzłego opisu recenzowanej pracy – także polemikę z jej Autorem w kwestiach, które wydają mi się sporne bądź też są przedstawione, moim zdaniem, w sposób niewłaściwy czy wręcz błędny. Stąd też znaczne rozmiary większości z nich (średnia objętość oscyluje wokół 1 arkusza wydawniczego). Tematyka recenzowanych prac da się podzielić na dwie grupy.

Do pierwszej należą prace dotyczące prawa rzymskiego. Są to: rec. *Prawo rzymskie. Zestaw ćwiczeń dla studentów prawa. Kazusy. Pod redakcją naukową Pauliny Święcickiej-Wystrychowskiej i Michała Araszkiewiczą*, Kraków 2004, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 4.2 (2004), s.273-294; rec. *Prawo rzymskie. Repetytorium. Pod redakcją naukową Pauliny Święcickiej-Wystrychowskiej*, Kraków 2004, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 4.1 (2004), s.295-315; rec. E. Szymoszek, I. Żeber, *Prawo Rzymskie*, Wrocław 2005, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 7.1 (2007), s.375-390; rec. J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia*, Warszawa 2007, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 8.2 (2008), s.356-371; rec. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 12.2 (2012), s.205-233; rec. P. Święcicka, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2011, [w:] *Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego* 12.3 (2012), s.217-238.

Drugą grupę stanowią recenzje prac poświęconych materialnoprawnym i procesowym aspektom postępowania o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Należą do niej: rec. N. Kowal,

Tworzenie i rejestracja organizacji pożytku publicznego. Komentarz, Kraków 2005, [w:] Rejent 9 (2006), s.185-195; rec. A. Ceglarski, *Organizacje pożytku publicznego*, Warszawa 2005, [w:] Kwartalnik Prawa Publicznego 3 (2006), s.165-181; rec. P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje*, Warszawa 2005, [w:] Rejent 10 (2006), s.187-196; rec. D. Bugajna-Sporczyk, E. Dzbeńska, I. Janson, M. Sztekier-Łabuszewska, *Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka*, Warszawa 2005, [w:] Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 8.1 (2008), s.377-397; rec. H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2007, [w:] Rejent 1 (2009), s.161-171.

Wykształcenie i działalność zawodowa:

1992–1997 studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

1997 uzyskanie tytułu magistra prawa

1.10.1997 podjęcie zatrudnienia w Katedrze Prawa Rzymskiego U.J. na stanowisku asystenta

1998–2001 aplikacja sądowa w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie (od 1.01.1999 jako aplikant etatowy)

7.05.2001 złożenie egzaminu sędziowskiego

1.09.2001–1.06.2008 zatrudnienie na stanowisku referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym dla Krakowa–Śródmieścia w Krakowie, początkowo w Wydziale XII, a od 1.07.2003 roku w Wydziale XI Krajowego Rejestru Sądowego

2002 obrona pracy doktorskiej pt. *Obligaciones quasi ex delicto. Ze studiów nad źródłami zobowiązań w prawie rzymskim* – promotor prof. dr hab. Janusz Sondel

24.03.2003–30.06.2003 zatrudnienie na stanowisku asesora w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego dla Krakowa–Śródmieścia w Krakowie

1.10.2004 zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Rzymskiego UJ

2006 wpis na listę radców prawnych Krakowskiej Izby Radców Prawnych

Tomasz Palmirski
